

Przed walną rozprawą

5 premierów i 22 ministrów spraw zagranicznych w Genewie

GENEWA, 10.9. Dziś przed południem otwarte zostało piętnaste zwołanie Ligi Narodów przez urzędującego przewodniczącego Rady Ligi, min. Benesza.



Benesz, przewodniczący Rady Ligi

Mowa Benesza

Po utworzeniu komisji weryfikacyjnej min. Benesz wygłosił przemówienie powitalne, w którym przedstawił bilans prac Ligi Narodów i omówił obecną sytuację polityczną świata.

Kryzys

Jest niezaprzeczalnym, oświadczył dr. Benesz, na wstępie, że świat przechodzi kryzys tak głęboki, iż można go porównać do największych kryzysów historycznych jakie przeszła ludzkość, kryzys ideowy i moralny, kryzys wierzeń religijnych, kryzys gospodarczy, kryzys warunków i ustrojów politycznych i społecznych, groźba wojny i rewolucji. — jednym słowem ogólna nieścisłość.

Pasywa i aktywa

Benesz nie sądzi jednak, aby stan ogólny świata, rozpatrywany z punktu widzenia polityki Ligi Narodów, przedstawił tylko pasywa. Istnieją także i aktywa. Wśród pasyw, przypisywanych Lidze Narodów, wymienił na leży obecny stan konferencji rozbrojeniowej. Mówca sądzi jednak, że odpowiedzialność za ten stan obciąża nie Ligę Narodów, lecz poszczególne państwa, gdyż Liga jest instytucją międzynarodową, nieposiadającą żadnej władzy wykonawczej. Wśród pasyw Ligi figuruje dalej opuszczenie jej przez dwa wielkie mocarstwa: Japonię i Niemcy. Mówca nie podziela jednak opinii, aby fakt ten mógł być interpretowany, jako symptom osłabienia Ligi, któryby miał doprowadzić ją do zupełnego upadku. Dalszymi pasywami Ligi są: wojna o Chaco oraz obecne warunki na Dalekim Wschodzie.

O Sowietach i pakcie wschodnim

Wśród aktywów wymienia mówca przede wszystkim coraz ściślejszą współpracę Stanów Zjednoczonych z

Ligą, jak również wysiłek wielkiej liczby państw dla wprowadzenia do Ligi Z. S. R. D., bez którego współpracy warunki Europy i świata nie mogą się stać całkowicie normalnymi.

Mówcy znany jest pogląd pewnych kół, wedle którego wstąpienie Z. S. R. R. nie wzmacni i Ligi, sam jest jednak przeciwnego zdania, jako dalsze aktywne wymienia minister Benesz zakończenie sporu o Letycję, rokowania w sprawie Sary. Opisując pewną liczbę faktów przyjaźni o nieagresji, demarche na rzecz niepodległości Austrii, wreszcie wysiłek na rzecz zawarcia wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Benesz optymistą

Zestawiając aktywa i pasywa obecnej sytuacji politycznej, mówca nie widzi powodów do wyciągania pesymistycznych wniosków w odniesieniu do Ligi Narodów. Wiadome mu jest, że w pewnych kołach żywi się obawą wojny, jednakże, zdaniem Benesza, wojna nie jest dziś bynajmniej nieuniknioną koniecznością i odpowiedzialni mężowie stanu mają dziś większe niż kiedykolwiek możliwości jej uniknięcia. Minister Benesz zakończył swe przemówienie wyrażeniem nadziei na lepszą przyszłość i wiarę w siłę i skuteczność zasad Ligi Narodów.

Wybór przewodniczącego

Po przemówieniu ministra Benesza i krótkiej przerwie zgromadzenie dokonało wyboru swego przewodniczącego. Prawie jednomyślnie 49 głosami na 51 ważnych głosów wybrany został szwedzki minister spraw zagranicznych Sandler.

Kulisy wyboru

Jak słychać Sandler po przyjeździe do Genewy spoczątku nie chciał się zgodzić na objęcie przewodnictwa zgromadzenia. W związku z tem wypłynęła kandydatura p. Politisa, jednakże w ostatniej chwili w czasie przerwy w posiedzeniu minister Sandler zgodził się na wysunięcie jego kandydatury.

Komisje

Po krótkim przemówieniu nowoobranego przewodniczącego, zgromadzenie ukonstytuowało komisje w liczbie pięciu. Komisja trzecia rozbrojeniowa, podobnie jak w latach 1932-33 nie została ukonstytuowana, a to ze względu na trwałe konferencje rozbrojeniowej.

Polacy w komisjach

Delegacja polska będzie reprezentowana w poszczególnych komisjach przez następujących delegatów:

Pierwsza komisja (kwestie prawne) — delegat min. Raczyński, zastępcy: radca Sobolewski, radca Komarnicki i radca Kułski.

Druuga komisja (sprawy techniczne) delegat dr. Chodźko, zastępcą radca Denis.

Czwarta komisja (budżetowa) — delegat min. Modzelewski, zastępcą p. Baliński.

Komisja piąta (sprawy społeczne) — delegat dr. Chodźko i senatorka Hubicka, zastępcy p. Wójtowicz-Grabinska.

Komisja szósta (polityczna) — delegaci min. Beck i min. Raczyński, zastępcy: dr. Chodźko, dyr. Dembicki, dyr. Uzdowski, radca Komarnicki, radca Zaleski i radca Kułski.

Szwajcaria a Sowiety

GENEWA, 10.9. „La Suisse” donosi, że na Szwajcarię wywiera rana jest presja, aby jej delegat na zgromadzeniu Ligi Motta, głosząc przeciwko przyjęciu ZSRR do Ligi nie składał żadnej deklaracji, motywującej sposób głosowania. Dziennik wyraża nadzieję, że p. Motta nie da się zastraszyć.

5 premierów 22 ministrów

GENEWA 10.9. Jak wynika z listy delegatów w tegorocznym zgromadzeniu Ligi Narodów weźmie udział 5 premierów Austrii, Irlandii, Kanady, Luxemburga i Norwegii oraz 22 ministrów spraw zagranicznych.

ię, że p. Motta nie da się zastraszyć.

5 premierów 22 ministrów

GENEWA 10.9. Jak wynika z listy delegatów w tegorocznym zgromadzeniu Ligi Narodów weźmie udział 5 premierów Austrii, Irlandii, Kanady, Luxemburga i Norwegii oraz 22 ministrów spraw zagranicznych.

Polscy lotnicy w gościnie u Jugosłowian

BIAŁOGRÓD, 10.9. Dziś o godz. 10.15 przyleciała do Białogrodu, na zaproszenie szefa lotnictwa jugosłowiańskiego, polska eskadra powietrzna, złożona z 8 aparatów pod dowództwem mjr. Pawlikowskiego.

Ładowanie w pełnym szyku przed zebraniem na lotnisku w Zemun osobami, wywołało powszechny zachwyt.

Przybyłych lotników powitało hymnem polskim, odegranym przez orkiestrę. Następnie witali gości polskich szef lotnictwa jugosłowiańskiego gen. Ne-

dic na czele wyższych wojskowych, gen. Rayski, który od niedłui bawi już w Białogrodzie, przedstawiciele poselstwa polskiego oraz koledzy lotnicy jugosłowiańscy. Kompania honorowa pułku lotniczego oddała honory wojskowe. Po powitaniu lotnicy polscy podejmowani byli śniadaniem w kasynie lotniczym.

Cała prasa zamieszcza obszernie sprawozdania z przylotu do Białogrodu gen. Rayskiego i wwiad z nim na temat ciężkich warunków przelotu.

Lot ponad Saharą

najkrótszy, ale na'groźniejszy etap Algier — Tunis

W ciągu dnia wczorajszego zawodnicy turniejowi odpoczywali w Algierze, przygotowując maszyny do trudnego lotu ponad Sahara. Ogółem według wiadomości oficjalnych w Algierze znajduje się 18 lotników. Etap afrykański już pochłoniął zupełnie 2 zawodników niemieckich i spowodował fatalny defekt Grzeszczyka. Silniki bowiem pracują w niesłychanie trudnych warunkach: naskutek upału powietrze jest rozrzedzone, uzyskanie więc odpowiedniej szybkości wymaga wzmoczonej pracy silnika, a szalony upał powoduje, że nagrzany do granic wytrzymałości silnik nie jest należycie chłodzony, to też powoduje to liczne wypadki i defekty.

A g e r

Jak już podawaliśmy, w Algierze znajduje się ogółem 9 członków ekipy polskiej, a mianowicie: Włodkiewicz, który przyleciał jako pierwszy zawodnik turniejowy o godz. 13. Dudziński, szef ekipy polskiej, przybył o godz. 15.31. Gedgow o 15.41. Balcer 15.55, Florjanowicz — 16.02, Bajon — 16.04, Mackpherson — 17.08, Buczyński — 17.59, Skrzyński — 18.20. Z drużyny polskiej brak więc tylko Płonczyńskiego i Grzeszczyka, którzy powinni byli nadlecieć wczoraj wieczorem i wycofanego z Turnieju Karpińskiego.

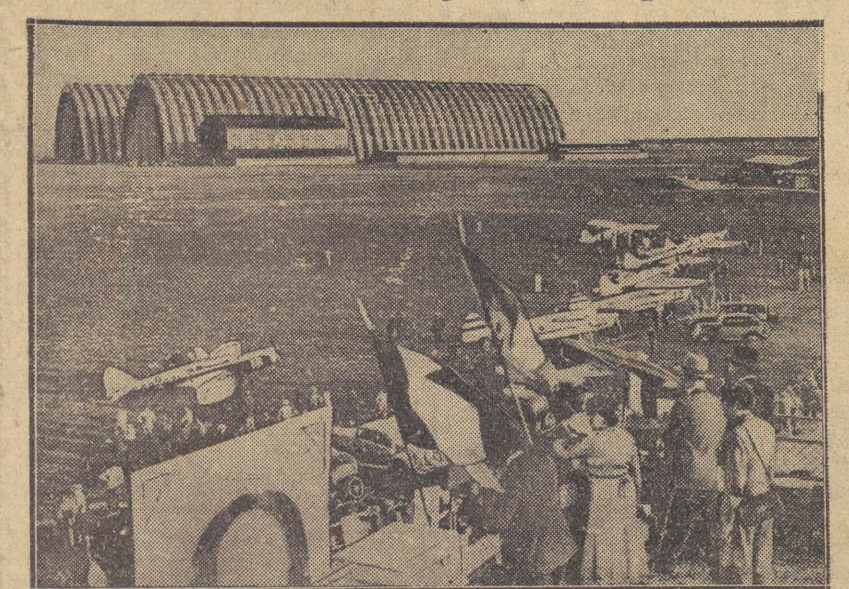
W pełnym komplecie znajduje się w Algierze drużyna czeska, a więc Anderle na RWD oraz Ambruz i Zacek na Aero.

Z drużyny niemieckiej nocowali wczoraj w Algierze: Hubrich, Seidemann, Hirth (na Fiselersach) oraz Osterkamp, szef drużyny, Francke i Junk (na Messerschmidach); brak wiadomości o Pasewaldzie (na Klemmie).

Z drużyny włoskiej do Algieru nie doleciał nikt. W każdym razie niema o Włochach żadnej oficjalnej wiadomości.

Morzik i Eberhard wycofani

Stanowczo nie ma szczęścia w tegorocznym Turnieju zdobywca dwukrotny puchar Niemiec Morzik. Po słabo przeprowadzonych próbach technicznych Niemiec wystartował w Warszawie z niepokątnym bagażem punktów i na 23 miejscu. W czasie lotu okrężnego jego Klemm odmówił posłuszeństwa w czasie przelotu Pirenejów, potem w czasie etapu Madryt—Sewilla i wreszcie po raz trzeci w czasie lotu ponad Afryką. Onegdaj o 16 m. 56 Niemiec wystartował z Sidi bel Abbas (zresztą zaznaczyliśmy w numerze wczorajszym, że wątpliwym jest czy uda mu się przelecieć przed nocą do Algieru) i miał przymusowe lądowanie w miejscowości Vesoul Beunion. Uszkodzenie silnika, które spowodowało przymusowe lądowanie, nie było nawet zbyt groźne, ale Niemiec nie zdołał go naprawić przed nocą i musiał spędzić noc poza lotniskiem. Liczy mu się za to 60 punktów karnych i cały czas spędzony poza lotniskiem (koło 15 godzin wobec słabego wyniku lotu i małej punktacji Morzik nie miał już szans nawet na zajęcie miejsca w pierwszej dwudziestce. Wobec tego zwrócił się do kapitana drużyny



Na zdjęciu samoloty biorące udział w Locie Okrężnym po wylądowaniu w Paryżu.

ny Theo Osterkampa (przebywającego w Algierze) i uzyskał od niego zgodę na wycofanie się z zawodu.

Tak więc wczoraj z listy zawodników Turnieju został skreślony dwukrotny jego zwycięzca i najgroźniejszy konkurent Żwirki w 1932 roku, Fritz Morzik.

Jeszcze jeden wycofany

Widocznie jednak bezlitosny los zawładł się na ekipę niemiecką, kapitan Osterkamp bowiem musiał wycofać jeszcze jednego zawodnika swojej drużyny, Eberharda (również na Klemmie), który miał przymusowe lądowanie pod Berlinem, potem w Pirenejach i wreszcie na trasie pomiędzy Tangerem a Casablanką. Potem o Eberhardzie brak było wszelkich wieści. Widocznie jednak Niemiec miał bardzo poważny defekt, skoro Osterkamp zdecydował się na wycofanie z Turnieju piątego członka ekipy niemieckiej.

Wycofano jak dotąd: Brindlingera na Messerschmidzie, po wypadku w Warszawie, Steina (na Klemmie) po przymusowym lądowaniu pod Berlinem, Krugera, równie na Klemmie, po przymusowym lądowaniu pod Bordeaux, Morzika i Eberhada (oba na Klemmach) już w locie nad Afryką. Nie powodzi się więc fabryce Klemma. Wszystkie samoloty tej fabryki (4) zostały już wycofane z konkursu.

Losy Grzeszczyka

Zmuszony do przymusowego lądowania pod Sidi bel Abbas Grzeszczyk, nie mogąc naprawić silnika swojego samolotu, a nie chcąc spędzić nocy poza lotniskiem, zaciepił złożywszy skrzydła swoją PZL do samochodu i zaciągnął ją spowrotem na lotnisko w Sidi bel Abbas. Tam wraz ze swym mechanikiem przeciągnął PZL-a przez linie mety i poprosił komisarzy o zanotowanie mu czasu przylotu.

Niewiadomo narazie, czy zgodne to jest z regulaminem Turnieju, ale zdaje się, że tak, ponieważ podobny wypadek miał w Berlinie w czasie próby szybkości maksymalnej Hirth. Samolot jego również został przyciągnięty 12 kilometrów przez samochód. W wypadku Grzeszczy-

ka kwestia jest prosta, ponieważ nie posuwał się on wprzód, ale cofał.

Na lotnisku okazało się, że szwan kuje rozrząd silnika. Bezwzględnie przystąpiono do naprawy, a Grzeszczyk wysłał depeszę do kierownictwa drużyny polskiej z prośbą o pozwolenie na wycofanie się z zawodów.

Kierownik drużyny polskiej, pozostający w Warszawie, stwierdził, że uszkodzenie rozrządu nie grozi po naprawieniu niebezpieczeństwem i zadeptywał do Grzeszczyka, że musi lecieć dalej.

Wobec tego Grzeszczyk prawdopodobnie będzie się starał po naprawieniu defektu dotrzeć do Algieru.

Co z Płonczyńskim

O goniącym od Berlina raid lotnika polskim Płonczyńskim nie wiadomo narazie nic pewnego. Według nieoficjalnych wiadomości przybył on na kilka minut przed zamknięciem kontroli na lotnisko w Meknes i tam zanocował. Potwierdzenia tej wiadomości niestety brak.

O ile Płonczyńskiemu onegdaj nie udało się dotrzeć do Meknes, to został on wyeliminowany z zawodów.

Naprawdę jest..

Wiadomość o związku ulg dla Żyrardowa z pożyczką kolejową

PAT komunikuje: W związku z pogłoskami prasowymi opozycyjnej na tle sprawy żyrardowskiej, upoważnieni zostaliśmy do katerycznego stwierdzenia, iż nieprawdą jest, jakoby przyznanie Towarzystwu Zakładów Żyrardowskich pewnych ulg w zakresie spłat i należności miało związek z ukladami o drugiej transze pożyczki kolejowej. Sprawa tej transzy była już

dów. Miejmy nadzieję, że jednak potwierdzenie depeszy z Meknes nadejdzie. Wczoraj Płonczyński winien już być w Algierze. Niestety służba łączności tak znakomicie spisująca się na terenie Niemiec, na terenie innych państw zawodzi.

Brak wiadomości o Włochach i Pasewaldzie

Nic nie wiadomo o samolotach włoskich, które onegdaj startowały do Algieru. Ostatnia wiadomość, to podana onegdaj godzina startu de Angelego z Casablanki (12.45). O pozostałych Włochach: Tessore, Francois i Sanzinie nie wiadomo nic.

Tak samo niepewne są losy dwu Niemców: Bayera na Fiselersze (Nr. 18) i Pasewalda (również Fiszler Nr. 22). Ci dwaj też mają podane godziny startu z Casablanki, a dalsze ich losy nie są wiadome.

Wczoraj Karpiński wystartował z Casablanki o godz. 12.20.

Wycofanie Karpińskiego

Do Warszawy nadeszła smutna wiadomość: w ekipie polskiej powstał wyłom przez wycofanie się Karpińskiego z zawodów.

Jak wiadomo, Karpiński i Płonczyński, którzy wylecieli z Berlina z jednodniowym opóźnieniem, dotarli wczoraj, dopędzając swą ekipę, do Bordeaux, gdzie spędzili noc. Wczoraj o świcie startowali z Bordeaux, lądowali w Pau, skąd wyruszyli razem o 9 m. 35. Lecieli z zawrotną szybkością 230 kilometrów na godzinę, gdyż mieli przed sobą trudne zadanie: dolecieć do Casablanki przed 7 wieczór, gdyż na zamknięcia kontroli na tem lotnisku.

W Sewilli lądowali o godz. 17 m. 24. Tutaj Karpiński zrezygnował z dalszego lotu, natomiast Płonczyński natychmiast poleciał dalej.

Kierownictwo ekipy polskiej, zawiadomione o decyzji Karpińskiego, udzieliło mu aprobaty, polecając mu równocześnie kontynuować lot w charakterze pilota rezerwowego do dyspozycji Bajana.

Cholera pod Konstancą w garnizonie Mamaia

BUKARESZT, 10.9. W garnizonie Mamaia pod Konstancą wybuchła epidemia dyzenterji z objawami cholery. Dotychczas zachorowało 38 żołnierzy.

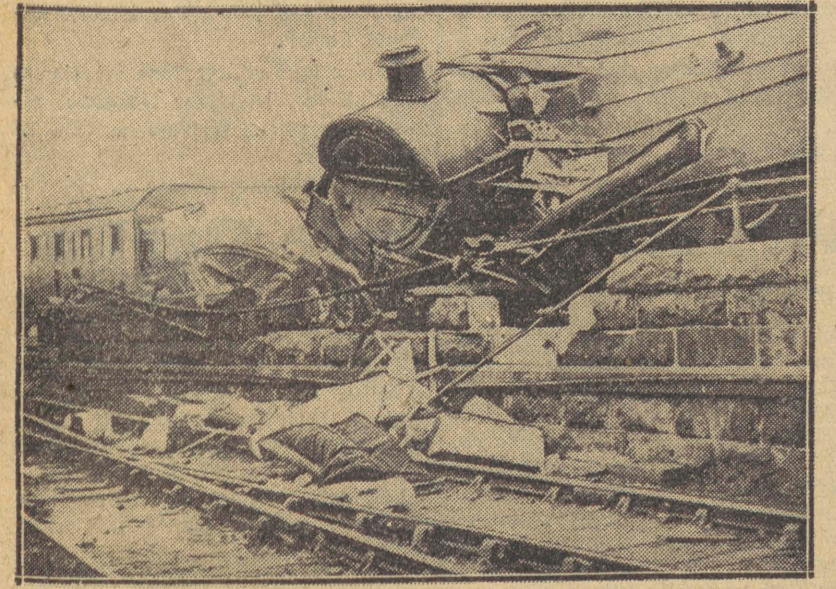
Z których 6-ju zmarło już. Analiza wykazała istnienie zarazka cholery. Wydano szereg zarządzeń zapobiegawczych. W Mamaia zarządzono kwarantannę.

Nad jeziorem czterech kantonów katastrofalna burza

LUCERNA, 10.9. Wczoraj wieczorem nad jeziorem czterech kantonów i okolicami przeszła niezwykle silna burza, polaczona z ulewym deszczem.

Szereg miejscowości stoi pod wodą. Pod Arth Goldau wykołcił się pociąg podmiejski. 7 osób odniosło rany.

Wielka katastrofa w Anglii



W tych dniach w miejscowości Glasgow wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w której postradało życie kilkanaście osób. Na zdjęciu szczątki rozbitego parowozu.

Koty z Polski niszczą.. francuskie kuropatwy

LILLE, 10.9. — W związku z otwarciem sezonu myśliwskiego jeden z lokalnych dzienników francuskich w dziwny sposób tłumaczy ubytek zwierząt, pisząc, iż w wielu gminach okręgu górniczego wyginęły niemal do

szczętnie zające i kuropatwy, które jakoby wyniszczone zostały przez dzicząły koty, pozostawione tu przez rozszarpanych górników w chwili ich odjazdu do Polski.

24 wagony pszenicy siewnej dla powodzi

Pod nadzorem Izby Rolniczej Warszawskiej odbywa się obecnie wysyłka pszenicy siewnej z terenu województwa warszawskiego dla rolników, poszkodowanych przez powódź w powiecie dąbrowskim w województwie krakowskim.

Wysyłka ta, której część już uskuteczono, obejmuje ogółem 24 wagony pszenicy siewnej, zaopatrywanej przeważnie na Kujawach z funduszy ogólnopolskiego Komitetu pomocy ofiarom powodzi.

Zgodna współpraca na Wołyniu

Min. Kościakowski o dorobku gospodarczym polsko-ukraińskim

Onegdaj o godzinie 8-ej rano przybył do Łucka minister spraw wewnętrznych p. M. Zyndram Kościakowski powitany na dworcu przez p. wojewodę Józewskiego na czele miejscowych władz oraz delegatów społeczeństwa.

Z dworca p. minister i wojewoda Józewski udali się do gmachu urzędu wojewódzkiego, skąd około godziny 9 rano odjechali samochodami do Równego.

W Równem o godzinie 10 rano było się uroczyste otwarcie Targów Wołyńskich.

Minister Kościakowski zwiędził dokładnie Targi, interesując się produktami miejscowego przemysłu oraz produktami rolnymi. Targi Wołyńskie tak pod względem wystawionych eksponatów jak i pod względem artystycznym wypadły imponująco.

Z Targów Wołyńskich udał się minister Kościakowski na położone pod miastem pole, na którym odbyła się uroczystość dożynkowa, połączona ze składaniem wieńców, jako

symbolów pracy na roli.

Wieczorem odbyła się w gmachu kuratorium szkolnego czarna kawa, na którą przybył p. minister wraz z otoczeniem oraz reprezentanci społeczeństwa polskiego i ukraińskiego Wołynia.

W imieniu społeczeństwa polskiego przemówienie wygłosił poseł Ignacy Pułaski, prezes wołyńskiej grupy parlamentarnej Bloku Bezpartyjnego, a imieniem społeczeństwa ukraińskiego poseł Skrypniuk.

Mówcy podkreślili harmonijną współpracę społeczeństwa polskiego i ukraińskiego na Wołyniu dla dobra Rzeczypospolitej i szczęścia ludności, zamieszkującej Wołyń.

Prezes Związku Nauczycielstwa polskiego prof. Hoffmann poruszył problemy kulturalno - oświatowe, realizowane na Wołyniu przez inteligencję, której to pracy przoduje nauczycielstwo.

W końcu zabrał głos minister Kościakowski i stwierdził, że w zaobserwowanych na Wołyniu pracach widzi najlepsze potwierdzenie

nie zwycięstwa idei zgodnego współżycia wszystkich obywateli bez różnicy narodowości.

Przechodząc do Targów Wołyńskich, p. minister powiedział co na temat: „Z radością stwierdzę, że musi być potwierdzenie zaobserwowanych już na innych terenach Rzeczypospolitej pierwszych kroków do załamania się kryzysu gospodarczego i na Targach Wołyńskich, które są tego może najwybitniejszym wyrazem. Przede wszystkim są one wyrazem zwalczania już kryzysu psychicznego, czego dowodem jest dostarczenie na te Targi w tak wielkiej ilości wyników ciężkiej i znoјnej pracy dnia dzisiejszego. Ta droga wznowiona zostanie tradycja tak zw.

wielkich kontraktów dubieńskich. Targi tegoroczne urozmaicone były jeszcze pięknymi dożynkami, odzwierciedlającymi harmonijną współpracę całej ludności Wołynia, niezależnie od narodowości, dla ogólnego dobra Rzeczypospolitej i najwyższego dobrobytu wszystkich obywateli ją zamieszkujących”.

Z Równego p. minister odjechał na dwudniową inspekcję podległych mu urzędów na terenie województwa.

O godzinie 5-ej popołudniu odbyło się zebranie starostów województwa wołyńskiego w obecności ministra Kościakowskiego i wojewody Józewskiego.

225 ofiar

pożaru amerykańskiego okrętu

NOWY JORK, 10. 9. W różnych miejscowościach wybrzeża znaleziono w ciągu dnia dzisiejszego 171 ofiar katastrofy parowca „Morro Castle”.

Według oświadczenia towarzysza okrętowego, do którego należał parowiec na ogólną liczbę 553 pasażerów uratowanych zostało 333, a zatem nieznany jest jeszcze los 54 osób, które prawdopodobnie utonęły lub spaliły się.

Rozdzielający serca widok przed stawiało rozpoznawanie tożsamości ofiar katastrofy przez rodziny.

Przyczyny pożaru okrętu są do tychczas niewiadome. Jeden z oficerów podejrzewa zamach, ogień bowiem sprawiał, zdaniem jego, wrażenie, iż wybuchł jednocześnie w różnych miejscach. Większość jednak oficerów nie wierzy w za-

mach, wysuwając hipotezę nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Jak się okazuje wszystkie łodzie ratunkowe z wyjątkiem jednej padły pastwą płomieni.

Pewna kobieta pragnąc ocalić się rzuciła się do morza z dzieckiem na plecach. Udało jej się szczęśliwie dotrzeć do szalupy. Jeden z marynarzy w podobny sposób uratował siebie i 4-letnie dziecko.

Według opowiadania naocznych świadków na okręcie rozgrywały się wstrząsające sceny. Zanotować również należy godne podziwu bohaterstwo. Na szczególnie użnane zasługujące załoga okrętu angielskiego „Monarch of Bermuda”, który niezwykle odważnym manewrem zdołał uratować 70 osób.

Katastrofę spowodował niedopałek

NOWY JORK, 10. 9. Dotychczas znaleziono w morzu 181 zwłok ofiar katastrofy parowca „Morro Castle”. Liczba ofiar jest jednak większa, ponieważ nie przeszkadzało jeszcze kadłuba parowca, w którym znajduje się zapewne wiele zgwałconych zwłok.

Towarzystwo okrętowe uważa, iż przypuszczenie, jakoby pożar parowca powstał od uderzenia pioruna, jest mało prawdopodobne. Zapewne przyczyną ognia był niedopałek papierosa, rzucony nieostrożnie w bibliotecę okrętowej.

Ocaleni pasażerowie z wielkim uznaniem i pochwałami opisuja zachowanie się kapitana Warmasa,

który bohatersko trwał przez 10 godzin na mostku kapitańskim, kierując akcją ratowniczą. Wyczerpany nadmiernym wysiłkiem kapitan Warmas zemdlął na posterunku.

NOWY JORK, 10. 9. Jeden z uratowanych członków załogi twierdzi, że pierwsze płomienie wydobywały się z kajut zajmowanych przez pasażerów I-ej klasy. Według zeznań marynarza kilku pasażerów ogień był nieprzewidywalny. W pijatce mieli brać udział również oficerowie statku. Pożar miał wybuchnąć wskutek nieostrożności jednego z podchmielonych pasażerów.

Oskarżenia i załogi Morro Castle

o nieludzkie traktowanie pasażerów pływającego statku

NOWY JORK, 10. 9. Rozpoczęto śledztwo w sprawie katastrofy parowca „Morro Castle”. Zadaniem śledztwa jest ustalenie prawdy co do przyczyn katastrofy i zbadanie kłających pogłosek na temat wypadków, jakie się rozegrały na okręcie od chwili spostrzeżenia ognia do czasu przybycia okrętów ratowniczych. Mówi się o sabotażu, o niedopałku papierosa, lecz właściwą przyczyną ognia jest jeszcze nieznana.

Mówią, że pomiędzy momentem wykrycia ognia a wystaniem sygnałów „S. O. S.” upłynęło 45 minut. Kilku pasażerów, których znaleziono na wybrzeżu, skarży się gorzko na załogę okrętu, która pozostała głucha na wołania walczących w morzu pasażerów, nie pozwalając im zająć miejsca w łodziach ratunkowych.

Ostatnie cyfry głoszą, że na 560 osób znajdujących się na okręcie, uratowanych zostało 220 pasażerów i 169 osób załogi.

Zmarłych i zaginionych bez wieści jest 171 osób.

Nie rozpoznano dotychczas 77 zwłok ofiar. 60 osób zginęło bez wieści, w tem 29 pasażerów i 31 członków załogi.

NOWY JORK, 10. 9. — Dziś rano w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca „Morro Castle” nastąpiła straszna eksplozja. Przyczyną tajemniczej eksplozji są niewyjaśnione. Siła wybuchu była bardzo wielka i wyrzuciła na znaczną wysokość część okrętu oraz zgwałcone urządzenia wewnętrzne.

„Daily News” twierdzi, iż istnieją dowody, że pożar na pokładzie statku „Morro Castle” poprzedzony został dwoma wybuchami.

Według relacji „The Journal” depeze, nadchodzące z Hawany donoszą, że policja kubańska sprawdziła pogłoski, według których hstrajkujący robotnicy portu kompanii „Ward Line” objęli służbę na statku „Morro Castle”, celem zbuntowania załogi i zniszczenia statku.

Dla „pokoju w godności”

Mowa p. Barthou na rzecz Sowietów

PARYŻ, 10. 9. Minister Barthou dokonał w Nantua odsłonięcia pomnika polityka francuskiego z epoki Waldeck-Rousseau, Baudin'a, syna posła Baudin'a, który zginął w roku 1848 na barykadach.

Barthou oświadczył, że w tonie rzędu nie może reprezentować innej polityki, jak tylko politykę Francji, która pragnie pokoju w godności.

Mówca wyraził przekonanie, że tezy broniące w interesie pokoju europejskiego przez Francję, Anglię, Włochy i Małą Entente wezmą górę. Nie należy — ciągnął dalej minister — wracać do przeszłości, lecz myśleć o przyszłości.

Gdy się wysłało ambasadora oficjalnego do stolicy, gdy się przyjęło u siebie ambasadora oficjalnego i gdy się ustaliło stosunki normalne z jakimś krajem, to nie można powracać już do tego, na co się zgo-

dzono. Byłoby poważnym błędem politycznym odsunąć od koncertu międzynarodowego państwo o 180 milionach ludzi, w chwili gdy państwo to zgadza się wstąpić do Ligi Narodów, przyjmuje ustawy i statuty Ligi Narodów, poddaje się tym ustawom i przystosowuje się do tych statutów, w chwili gdy do maga się jedynie uprawnień prerogatyw, przysługujących wszystkim członkom Ligi Narodów.

Dlaczego ma się odmówić tej prośbie?

Gdy po raz pierwszy wyrzekłem słowo „bezpieczeństwo”, Litwinów był pierwszym, który mi na to odpowiedział. Ponieważ Rosja zdecydowana jest poddać się lojalnie prawom i obowiązkom, jakie ciążyą również na innych państwach, to niezrozumiałe byłoby zajęcie stanowiska sprzecznego z naszym stanowiskiem.

Niedziela w Genewie

Minister Beck poza miastem

GENEWA, 10. 9. W niedzielę rano przybyli tu brytyjski minister spraw zagranicznych John Simon i przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson.

GENEWA, 10. 9. Min. Beck spędził niedzielę poza Genewą. Także sir John Simon, który przybył dziś

przed południem do Genewy, udał się na wycieczkę w okolice Genewy.

Minister Barthou udał się do francuskiej miejscowości Nana, gdzie wziął udział w ceremonii odsłonięcia pomnika.

Liga Narodów w Wiedniu?

„Ukaranie” Szwajcarii za stosunek do Sowietów

PARYŻ 10. 9. „La Liberté” twierdzi, że ze względu na stosunek Szwajcarii do sprawy przyłączenia Sowiec do Ligi Narodów, uczynio no już pewne kroki co do ewentual

nego przeniesienia siedziby Ligi do Wiednia.

W tej kwestii zwrócono się już do rządu austriackiego, który oczywiście zgodził się na to bez trudności.

Bezczelowy termin

zwołania konferencji rozbrojeniowej

GENEWA, 10. 9. Przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson odbył dziś dłuższą konferencję z min. Barthou i miał możność stwierdzić, że francuski minister spraw zagranicznych podziela w

pełni jego opinie co do bezcelowości zwołania konferencji rozbrojeniowej przed końcem października lub listopada a to w związku z różniami, będącymi w toku, rokowania mi dyplomatycznymi.

Tylko do granicy

sprzedaż biletów w Niemczech

BERLIN, 10. 9. Według doniesienia „Frankfurter Zeitung” filie środkowo - europejskiego biura podróży, zainstalowane w Niemczech, sprzedają od wczoraj karty podróży tylko do niemieckich stacji granicznych. Wyjątek zachodzi tylko w stosunku do Szwajcarii.

Biuro było zmuszone do tych ograniczeń, ponieważ nie otrzymuje od banku Rzeszy wystarczają-

cej ilości dewiz celem wywiązania się z zobowiązań w rozrachunkach z zagranicą.

Wobec zakazu zabierania przez podróżnych ze sobą gotówki powyżej 50 marek w bilonie, ograniczenia takie muszą, oczywiście, wpłynąć na zmniejszenie wyjazdów obywateli niemieckich zagranicę.

Austria -- swoim żołnierzom

połączym w wojnie światowej

WIEDEN, 10. 9. Wczoraj odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika ku czci żołnierzy austriackich, poległych w wojnie światowej. W uroczystości tej wzięli udział prezydent Niklas, członkowie rządu z kanclerzem dr. Schuschniggiem na czele, arcyksiążę Eugeniusz, który był głównodowodzącym armii austriackiej w czasie wojny, arcyksiążęta Ferdynand i Salwator, generałowie dawnej armii austriackiej, członkowie związków b. żołnierzy frontowych, oddziały Heimwehry, skautów, oraz b. liczna publiczność cywilna.

Prezydent Niklas złożył u stóp pomnika wielki wieniec laurowy z mieczy.

Pomnik znajduje się w bramie zew-

nego piechura w postaci leżącej, trzymającego w prawej ręce karabin, a lewą chwytającego się za serce. Twórcą pomnika jest artysta rzeźbiarz prof. Prass.

Za pomnikiem umieszczony został ołtarz, przy którym będą codziennie odprawiane msze ku czci poległych. W jednej z nisz krypty znajduje się księga z nazwiskami wszystkich żołnierzy austriackich, padłych na wojnie. W krypcie i w hali honorowej umieszczone są pamiętki z historii wojennej Austrii.

Oprócz tego umieszczona została tablica ku czci kanclerza Dollfusa, zamordowanego w Wiedniu w dniu 25 lipca 1934 r.

Wrzawa w Hyde Parku

Policja na wiecach faszystów i komunistów

LONDYN 10. 9. W niedzielę popołudniu odbył się w Hyde Parku olbrzymi wiec demonstracyjny faszystów angielskich Mosleya, ponieważ obawiano się rozruchów, gdyż równocześnie z faszystami zorganizowały w Parku kontrademonstrację komunistyczną, skrajnie lewicową odłam partii pracy, oraz liga antyfaszystowska, rozstawiono w parku przeszło 6 tys. policjantów.

Policja oddzieliła przeciwnie obywateli silnym kordonem, nie przepuszczając nikogo. Ogółem w parku zebrano się przeszło 25 tysięcy osób, w tem około 3 tys. faszystów w czarnych koszulach.

Zebrany w parku tłum był nągół wrogo usposobiony wobec faszystów i gdy o godz. 8-ej Mosley wszedł na trybunę, powstał straszny hałas. Usiłowano przypuścić szturm w kierunku mównicy, policja jednak rozpedziła tłum i Mosley wygłosił wreszcie krótkie przemówienie.

Z wyjątkiem drobnej utarczki przy rozpoczęciu mowy Mosleya wiec odbył się spokojnie dzięki niezwykle dobrze zorganizowanej akcji policji. W czasie wiecu unosiło się nad parkiem policyjne auto-giro, skąd obserwowano ruch tłum i kierowano akcją policji.

Nowy gaz

do mordowania ludzi

CLEVELAND, 10. 9. Na dorocznym zebraniu amerykańskiego stowarzyszenia chemicznego dr. Cady złożył sprawozdanie o nowym ga-

zie, który w skoncentrowanej postaci może być użyty jako materiał wybuchowy.

„Czarny cień” nad hitleryzmem

omamił „głupców” i „szaleńców”

BERLIN 10. 9. Norymberga była dzisiaj widownią olbrzymiej manifestacji formacji szturmowych S. A. i S. S. przed Hitlerem. Przez 5 godzin zrzędu defilowały w ordynku wojskowym oddziały szturmu- nał kanclerzem oraz zebra- nymi dostojnikami państwa, armii i partii narodowo - socjalistycznej.

Kancelarz Hitler wygłosił następnie do zebranych oddziałów przemówienie, w którym podkreślił, że władza w Rzeszy należy dziś, do narodowych - socjalistów, będących panami Niemiec.

Nikt, kto nie jest ślepy, nie zechce chyba wierzyć, mówił kanclerz, że ustrój narodowo - socjalistyczny mógłby zostać obalony względnie dobrowolnie ustąpić.

Kancelarz wspominał o „czarnym cień”, jaki przed kilku miesiącami zawisł nad ruchem narodowo - socjalistycznym, wskazując, że wrogowie partii spodziewali się wówczas nawet upadku ustroju narodowo - socjalistycznego, dzisiejszy apel ma zadokumentować, że S. A. nie ma nic wspólnego z ostatnimi wypadkami, następnie że

stosunek kanclerza do S. A. pozostał niezmienny, i wreszcie, że partia oraz jej formacje szturmowe umocniły się, jako gwaranci rewolucji narodowo-socjalistycznej.

Mylą się wszyscy ci, którzy sądzą, że w ruchu narodowo - socjalistycznym ujawniły się jakieś rysy. Stoł on silnie, jak skala i żadna siła w Niemczech nie potrafi tego ruchu skruszyć.

„Stanęliśmy do tego apelu nietylko by okazać, jak niezniszczalnym jest ruch i jego organizacja, lecz również, celem zadokumentowania, że są one nadal ożywione duchem wierności, dyscypliny i posłuszeństwa”.

Kancelarz z naciskiem zaznaczył, że tylko szaleńcy lub kłamcy mogli mówić o tem, że Hitler lub ktośkolwiek inny w partii myślał kiedyś o rozwiązaniu tego, co w ciągu długich lat sam zbudował.

W przyszłości, zakończył kanclerz, poszczególne organizacje partii, zostaną bardziej niż dotychczas scalone i zespolone w jedną całość.

Gra w kości

dziennikarzy francuskich

PARYŻ, 10. 9. Prasa francuska poświęca w dalszym ciągu wiele uwag obradom genewskim, przyczem specjalne zainteresowanie wzbudza nadal stanowisko Polski.

„Le Temps” w artykule wstępnym zapewnia, iż Sowieci zgodzili się już na zasadę arbitrażu, przewidzianego na pakt Ligi.

Kwestia mniejszości szczególnie interesująca Polskę jest, zdaniem Sowiec, uregulowana na zasadzie art. 5 i 7 traktatu ryskiego. Dziennik uważa, że zapewnienia te mogą uspokoić Polskę. Zapewnienia te będą, jak należy przypuszczać, potwierdzone w bezpośrednich rokowaniach między Warszawą a Moskwą, których rezultaty wyjaśnią się jutro.

W Genewie uważa się, że delegacja polska nie będzie stawiać przeszkód w sprawie przyłączenia Sowiec do Ligi i przyznania im stałego miejsca.

Jeżeli chodzi o arbitraż, to Sowieci wstępując do Ligi przyjmują wszystkie zobowiązania, dotyczące procedury z wyjątkiem faktów po-

przedzających datę wstąpienia.

St. Brice w „Journal” zaznacza, iż najwięcej zainteresowania w Genewie wywołuje obecnie stanowisko Polski. Zostały nawiązane bezpośrednie rokowania pomiędzy Polską a Sowieciami na szerszej podstawie.

Niektórzy przypuszczają, że rokowania polsko - sowieckie mogą zmo dyfikować perspektywę paktu wschodniego.

Korespondent „Figaro” twierdzi, że Polska zrezygnuje narazie ze stałego miejsca, zgodzi się na stałe miejsce dla Sowiec pod warunkiem, że będzie zbadana kwestja reformy Rady Ligi, która da Polsce gwarancję stałości jej miejsca. Porozumienie polsko - sowieckie jest prawdopodobne.

„Petit Journal” donosi, że minister Beck i Barthou w rozmowie między sobą zupełnie otworzyli bez przemieleni wyłożyli karty. Minister Beck oświadczył, iż nie będzie czynił trudności w kwestji przyznania Sowiecom stałego miejsca.

GIEŁDA

NOTOWANIA ZŁOTEGO

z dnia 10 b. m.

Waty:

Belgia 124.10; Gdańsk 172.95; Holandia 358.05; Londyn 26.08; Nowy Jork 5.21 i trzy czwarte, kabel 5.22 i jedna czwarta; Oslo 131.00; Paryż 34.86 i pół; Praga 21.99; Szwajcaria 172.58; Stockholm 134.60; Włochy 45.40; Berlin 209.75.

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana 44.85; 7 proc. poz. stabilizacyjna 71.88 — 71.75, odzinki po 500 dolarów 72.00 — 71.88 (w proc.); 4 proc. poz. inwestycyjna 118.00; 4 proc. państw. poz. premialowa 65.26; 5 proc. konwersyjna 65.25; 6 proc. poz. dolarowa 70.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 7 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funtowe 70.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933) 60.50 — 61.13; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933) 53.50.

Akcje:

B. Polski 89.00 — 89.25; Warsz. Tow. fabr. cukru 22.50; Starachowice 11.30.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbo-

żowo-towarowej w Warszawie notowano: żyto I-szy standard 17 — 17.50, pszenica jednolita stara i nowa 20 — 21, pszenica zbierana stara i nowa 19 — 20, owies jednolity nowy 15 — 16, owies zbierany nowy 14.50 — 15, jęczmień kaszany 17 — 18, jęczmień browarny 20.50 — 22, groch polny z workiem 30 — 32, groch Victoria 47 — 50, wika 23 — 24, peluska 24 — 25, lubin niebieski 9 — 9.50, lubin żółty 10.50 — 11.50, rzepak i rzepak zimowy 42 — 44, rzepak i rzepak letni 38 — 40, siemię lniane 42 — 43, koniczyzna biała surowa 70 — 90, koniczyzna biała bez kaniarki o czystości 97 proc. 90 — 120, mak niebieski 46 — 50, maka pszenna gat. I-B 34 — 36, maka pszena gat. I-C 32 — 34, maka pszena gat. I-D 30 — 32, maka pszena gat. I-E 28 — 30, maka pszena gat. II-B 26 — 28, maka pszena gat. II-D 25 — 26, maka pszena gat. II-F 24 — 25, maka pszena gat. I-G 23 — 24, maka pszena gat. III-A 15 — 18, maka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 25 — 26, maka żytnia gat. I-szy do 65 proc. 24 — 25, maka żytnia gat. II-gi 19 — 20, maka żytnia razowa 19 — 20, maka żytnia posłednia 15.50 — 16.50, otreby pszenne grube 12 — 12.50, otreby pszenne średnie 11.50 — 12, otreby pszenne miakie 11.50 — 22, otreby żytnie 10.50 — 11, kuczy lniane 19 — 19.50, kuczy rzepakowe 14.50 — 15.

Stadion sprzed 20 wieków

w Siedmiogrodzie

BUKARESZT, 10. 9. W miejscowości Sarmisegethusa w południowym Siedmiogrodzie, odbyły się wczoraj wielkie uroczystości z okazji rozpoczęcia prac archeologicznych nad restauracją stadionu rzymskiego i istnie-

jącego tam przed 20 wiekami sta rożytnego miasta dackiego. W uroczystościach tych wzięli udział: król Karol z następcą tronu wojewodą Michałem, premier Tatarescu, członkowie rządu i 100-tysięczny tłum publiczności.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

ZATONIECIE BARKI

W Texarkana (Arkansas) zatoniła barka, którą jechało 19 murzynów. 11-tu z nich utonęło.

KATASTROFA SAMOLOTOWA

W Northwikesburg (północna Karolina) spadł samolot. 4-ch jego pasażerów zginęło na miejscu.

STRAJK WŁÓKNIARZY W AMERYCE

Pracodawcy odrzucili zaproponowane przez przewodniczącego komitetu strajkowego przemysłu włókienniczego Germana warunki arbitrażu.

ZNOWY POŻAR NA STATKU

Parowiec „Santa Rita”, płynący z Buena Veturra w Kalforniji do Balboa w Panamie, podał wiadomość iskrową, iż wybuchł na nim pożar. Statek ten ma 4577 ton pojemności i wioził jako ładunek m. in. nitrat.

TRZĘSIENIE ZIEMI W ALGERZIE

W różnych punktach Algieru notowane są w dalszym ciągu trzęsienia ziemi. Ludność w panice opuszcza swoje domostwa i obozuje pod gołym niebem.

Wycieczka francuska w Polsce



w godzinach rannych do Warszawy przybyła wycieczka „Conférence démocratique internationale” składająca się z 40 osób, w której bierze udział kilku francuskich deputowanych, a mianowicie pp.: Menant, dr. Roumagoux, Camille Rimbert oraz redaktor naczelny „Jeune République” p. George Hoog. Na zdjęciu wycieczka po wyjściu z dworca Głównego w Warszawie.

Najpiękniejsza noga meska na Łazurówym Wybrzeżu

Wielkie kasyno francuskie na Łazurówym Wybrzeżu urządziło — dla rozrywki gości — konkurs najpiękniejszej nogi... męskiej.

Jest to pierwsza tego rodzaju impreza. Konkurs przyciągnął niebawem liczną widownię. Osiągnięto rekord sprze-

daży biletów. Długi, gminący w perspektywie ulic sznur samochodów zaczynał się przed kasynem.

Podczas pokazu nóg przygrywały trzy orkiestry. Na powitanie wiecznej młodości Mistinguett zagrano jej ulubioną piosenkę „Drewniane nogi”, która

śpiewa zawsze na bis posiadaczka najpiękniejszych nóg (kobiet) we Francji.

Mistinguett jest członkiem konkursowego jury, oceniając smukłość i muskularność nóg męskich, pretendujących do tytułu najpiękniejszych we Francji.

Angielskie rozwody na terenie Francji

Policja francuska, kierując się wskazówkami nadeszłymi z Londynu, odkryła zorganizowaną bandę przestępczą, która posiadała swoich agentów w większości hoteli zarówno paryskich jak i prowincjonalnych. Banda ta była wyspecjalizowana w „angielskich rozwodach”.

Praktyki bandy były dość nieskomplikowane. Agenci hotelowi dbali o to, aby przybyli do Francji angielscy gentlemani nie spędzali samotnie nocy. Jednocześnie, wdrażał do Anglii anonimowy list, zaadresowany do żony.

W ośmiu wypadkach na dziesięć, zawiadomiona o zdradzie męża Angielka wsiadała na okręt i w ośmiu również wypadkach na dziesięć wszczyniała sprawę rozwodową. Agencja rozwodowa dostarczała na rozprawę świadków.

W jednej z niedawnych tego rodzaju spraw świadek pomylił nazwiska osób, ponieważ miał tego dnia zeznawać w drugiej, analogicznej rozprawie sądowej.

Wszczęte dochodzenie ujawniło istnienie bandy, której dochodowa działalność obejmowała kilkaset rozwodów miesięcznie.

Plamy na słońcu przyczyną katastrof na ziemi

Obserwatorium astronomiczne w Greenwich (Anglia) podało do wiadomości, że na słońcu ukazały się ciemne plamy, które szybko rozrastały się. Obecność tych plam na słońcu, okresowy ich wzrost, a później zanik zaobserwowano już dawno, ale właściwego powodu powstania ich, jak również charakteru tego zjawiska, nie potrafili jeszcze astronomia współczesna wyjaśnić.

Istnieją w tej kwestii mniej lub bardziej prawdopodobne hipotezy. Jedną z nich przypisuje pojawianiu się owych ciemnych plam na powierzchni słońca cyklonów, które powstały na słońcu. Słońce jest, jak wiadomo, kulą rozżarzoną w stanie gazowym.

Plonące gazy mogą wytwarzać wiry i orkany, o których ogromie nie mogą nam dać pojęcia żadne zjawiska ziemskie tego rodzaju. Słońce jest 330.000 razy większe co do objętości od globu ziemskiego i tą miarą należałoby mierzyć zaburzenia, powstające w jego orbicie.

Otóż, jak brzmi owa hipoteza, cyklony gazowe tego rozmiaru wywierają wpływ na chromosferę słońca i dalej poprzez stratosferę na ziemie i stosunki atmosferyczne naszego globu. Z jądra takiego cyklonu słońca, w jego ostrym promieniu, w przestworze kosmicznym miliardy elektronów, które przedostawiają się w obręb atmosfery ziemskiej działają elektromagnetycznie i pociągają za sobą powstawanie burz, orkanów, cyklonów, katastrofalnych ulew etc.

O ile istota plam słonecznych nie jest nam dokładnie znana, o tyle stwierdzić się daje i zaobserwować związek między pojawieniem się plam słonecznych a pewnymi zjawiskami na ziemi. Stwierdzono np., iż w okresie pojawienia się i rozrostu tych plam, telegraf i telefon działają wadliwie, w odbiorze radiofonicznych pojawiają się dziwne defekty, a nawet zdrowie i nerwy ludzkie nie są oszczędzone przez fatalistyczny wpływ zaburzeń na słońcu.

Lekarze francuscy, Sardou i Faure, zestawili nawet tablice statystyczne, na podstawie których wykazują ujemny wpływ rozrostu plam słonecznych na stan zdrowia swoich pacjentów. W tym okresie częściej bywały podobno ataki apoplektyczne u ludzi, cierpiących na serce i na sklerozę.

Kto wie, czy tym plamom na słońcu nie zawdzięczamy obecnych katastrofalnych ulew i poprzedniej powodzi w Małopolsce, czy nie ich skutkiem są katastrofalne upały i susza w U. S. A.?

Darwin i dzieci

Oryginalna polemika

Na łamach dwu dzienników angielskich wywiązała się oryginalna dyskusja między synową Darwina i wyszukanym Thomasa Huxleya, który był współpracownikiem wielkiego przyrodnika.

Przedmiot polemiki jest dość osobliwy. Chodzi o to, czy Darwin miał zwyczaj... klucza szpilek obnażonych nóg i rąk dzieci.

— To jest niebzdura! — twierdzi jedna z kobiet. — Sama, jako dziecko przyglądałam się w pracowni tym praktykom.

— Nieprawda! To jest niegodne wiary znieśławienie — woła druga. Darwin był zawsze dobry dla dzieci i dawał im łaskę. Jakżeby tedy je krzywdził?

— Darwin nie robił tego przez złość lub okrucieństwo — odparła przeciwniczka. — Nakłuchiwał szpilekami dzieci, aby zbadać ich reakcje fizjologiczne i emocjonalne na ból.

Polemika trwa nadal, bez widoków na rychłe rozwiązanie. Przeciwniczki mocno bowiem trwają na swych stanowiskach.

Stołeczne migawki sądowe

Ciężka próba

Chodzenie po jednej desce

Pana Feliksa Atlaszewskiego przeprowadzono do komisarzatu. Stał przed kratką, za którą zasiadali dyżurni przodownicy, skłonił się szarmancko i rzekł:

— Nieporozumienie, jak pragnę zdrowia, bolesne nieporozumienie. Szelem sobie ulicą i pan posterunkowy bez dania racji do mnie się przycepił. Jestem spokojny obywatel i nie rozumiem o co się rozchodzi.

Posterunkowy ze swej strony zaręczył, że rozchodzi się o to, że p. Feliks zdejmował własne mieszkanie, oblażając mlekiem przechodniów, poczem z puzonem, przewieszonym przez ramię wyszedł na ulicę, stanął przed pomnikiem Szopena w Alejach Ujazdowskich i usiłował odegrać marsza żałobnego.

— To nieprawda! Czysty fałsz. Nie podobnego w Alejach nie byłem i o niczem nie wiem.

Przedownik spojrzawszy ze znanstwem w oczy panu Feliksowi, poczem powiedział krótko:

— Przejdź pan po tej desce. Pan Feliks usiłował przejść w prostym kierunku po dość szerokiej desce podłogi, ale mimo najlepszych chęci kilkakrotnie zbroczył z drogi.

— Wszystko w porządku — oświadczył na to przedownik. — Ekspertyza z wynikiem dodatnim. Muszę pana za mną do rana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

— Dlaczego?

— Bo masz pan słabą głowę, żeby pana wypuścić na miasto. Na moje oko wypili pan pół butelki pod bigosik. Inny po takiej dawce zrobiłby najwyżej awanturę w tramwaju. A pan z kwaśnym mlekiem wyjeżdżasz. Frydrykowski Szopenowi zakłócenie spokoju uskutecznił. Nie mogę wypuścić pana.

puścić! Zabrać mu szelki i lulu!

— Owszem przepaszę się tu może, bo mieszkać aż na Żoliborzu, ale szelki nie oddam za... żadne skarby świata...

— A jak pana grzecznie poproszą my to też nie? Panie Matusiak poproś pana gościa, żeby oddał szelki.

— Nie oddam, nie oddam! Chyba, że mnie zabiją, tylko z trupa mojego uda się wam je ściągnąć.

W obronie szelki p. Atlaszewski wpadł w prawdziwy szal. Kopnął krzesło, powylewał atrament, usiłował zerwać aparat telefoniczny i nagał policję bardzo brzydkich rzeczach.

Czego jednak nie dokona cierpliwość i perswazja? Granatowy chłopcy przekonali wreszcie upartego obywatela, że prawo przedewszystkiem i ułożyli go do snu.

Dawno już zapomnieli p. Feliks o swym sporze z policją, niestety niedługo skretny sędzia grodzki przypomniał mu to na sprawie, pytając:

— Dlaczego właściwie nie chciał pan oddać szelki przecież nie był pan tak bardzo pijany.

— To tajemnica rodzinna, o której nie chciałbym mówić publicznie. Zresztą powiem... Mianowicie byłem wtedy w spodniach swego starszego brata, który jest odemnie znacznie teższy. Bez szelki byłbym zgubiony, nie mógłbym zrobić ani jednego kroku. A jednak nie oszczędzono mi tej kompromitacji.

Świadek klucznik zeznał, że istotnie zabrane szelki miały natychmiastowe i okropne skutki, ale coż przepis jest nieublagany.

Sąd wziął pod uwagę te okoliczności łagodzący i skazał p. Feliksa na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary.

ny, Czesława Mystkowskiego.

22:15: Muzyka taneczna z danc, „Oaza”.

23:10: Dal, c. muz. tanecz. z danc, „Oaza”.

JUTRO

6:45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.

6:48: Muzyka (płyty).

7:08: D. c. muz. tanecz. z danc, „Oaza”.

11:57: Sygnal czasu z War. Obser. Astron.

12:10: Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12:10: Milnowa muzyka jazzowa — Leo Robin i Wallace Grace (płyty); 12:45: Audycja dla dzieci młodszych p. t. „Jak to na Mazowszu”.

13:10: L. van Beethoven: Symfonia D-dur Nr. 2 pod dyr. Klemensa Kraussa (w wyk. Ork. Symf. P. d. dyr. T. Mazurkiewicza (płyty).

18:15: Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej — Grossmannowej.

17:15: R. Schumann: — Etyudy symfoniczne op. 13 — wyk. p. Irena Koszowska (fortepian).

17:25: „Co to jest praca szkodliwa” — wyk. inż. Felerman (Tr. z Łodzi); 17:35: Mieczysław Karłowicz: Rapsodia litewska w wyk. Ork. Symf. P. d. dyr. T. Mazurkiewicza (płyty).

18:15: Koncert kulturalny i artystyczny stolicy; 18:45: Złoty Warszaw. Kwartet Smyczkowy; 18:45: „Wybuch wojny — wspomnienia obojczy” — Józefa Jankowskiego.

19:15: Recital śpiewczy Berty Braghińskiej — wyk. p. Berta Braghińska (płyty); 19:20: Pogadanka aktualna; 19:30: Muzyka salonowa w wyk. Trio Czerniakowskiego (płyty).

20:15: Wiecej literacki (Tr. z Łwowa); 20:55: „Jak pracujemy w Polsce”.

21: „Czar ajw” — Radioreportaż muzyczny.

15:0435 507 807 19 79 151138 589 752

342 69 620 89 132206 28 366 638 87

133377 773 134123 502 55 60 793 828

133345 645 733 856 70 905 96 136300

433 51 751 896 923 137672 737 138215

328 60 457 504 78 770 985 139360 81

524 984 98

140232 383 429 141107 8 26 58 94

394 488 857 944 142179 282 655 789 841

995 99 143080 219 350 691 957 79 141611

70 74 215 330 35 996 145026 317 437

72 785 146232 82 352 589 641 147118

507 780 148120 40 149123 42 512 24 783

988

150435 507 807 19 79 151138 589 752

237 88 465 940 49 155109 155053 286

89 328 514 48 776 87 157006 46 224

305 604 728 158109 52 66 354 94 668

870 159125 93 271 66 882.

160328 779 910 161043 401 642 733

966 162012 420 535 754 163012 359

412 164110 292 459 517 886 165106 8

218 366 501 632 69 736 166284 847

903 167150 470 79 527 779 168199

288 549 87 647 702 169316 55 849.

RADJO WARSZAWSKIE

6:45: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”;

6:48: Muzyka (płyty); 6:58: Gimnastyka.

7:08: D. c. muz. tanecz. z danc, „Oaza”.

11:57: Sygnal czasu z War. Obser. Astron.

12:10: Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.

12:10: Milnowa muzyka jazzowa — Leo Robin i Wallace Grace (płyty); 12:45: Audycja dla dzieci młodszych p. t. „Jak to na Mazowszu”.

13:10: L. van Beethoven: Symfonia D-dur Nr. 2 pod dyr. Klemensa Kraussa (w wyk. Ork. Symf. P. d. dyr. T. Mazurkiewicza (płyty).

18:15: Koncert zespołu salonowego Haliny Adamskiej — Grossmannowej.

17:15: R. Schumann: — Etyudy symfoniczne op. 13 — wyk. p. Irena Koszowska (fortepian).

17:25: „Co to jest praca szkodliwa” — wyk. inż. Felerman (Tr. z Łodzi); 17:35: Mieczysław Karłowicz: Rapsodia litewska w wyk. Ork. Symf. P. d. dyr. T. Mazurkiewicza (płyty).

18:15: Koncert kulturalny i artystyczny stolicy; 18:45: Złoty Warszaw. Kwartet Smyczkowy; 18:45: „Wybuch wojny — wspomnienia obojczy” — Józefa Jankowskiego.

19:15: Recital śpiewczy Berty Braghińskiej — wyk. p. Berta Braghińska (płyty); 19:20: Pogadanka aktualna; 19:30: Muzyka salonowa w wyk. Trio Czerniakowskiego (płyty).

20:15: Wiecej literacki (Tr. z Łwowa); 20:55: „Jak pracujemy w Polsce”.

21: „Czar ajw” — Radioreportaż muzyczny.

Pełna tabela dzisiejszego ciagnienia loterii

GŁÓWNE WYGRANE

I.

100.000 Zł. na Nr.: 85899.

20.000 Zł. na Nr.: 85471 149701.

15.000 Zł. na Nr.: 99736.

10.000 Zł. na Nr.: 25227.

5.000 Zł. na Nr.: 68430 112426 121046.

2.000 na Nr.: 3135 20715 24913 25373 28224 36015 44753 49039 87898 107994 151683 165814 167178 168538 169021.

1.000 Zł. na Nr.: 3157 4636 6382 10357 13954 27880 39092 39791 42195 49399 55361 64946 64751 73952 75732 87116 93257 115950 118228 119529 120869 122478 127568 128137 133439 138357 138515 140991 141587 141919 145602 148773 158699 169579.

II.

Zł. 50.000 na n-ry: 89938 165060.

Zł. 20.000 na n-ry: 131582.

Zł. 10.000 na n-ry: 37191 97140 126627

Zł. 5.000 na n-ry: 47760 59122 125594 130953.

Zł. 2.000 na n-ry: 2957 12258 12515 17110 24019 46710 49116 78716 79760 93595 95944 97717 101294 116559 134616 135903 140378 157352 161626.

Zł. 1.000 na n-ry: 2386 3172 15996 16985 25956 33223 38587 52279 53702 61776 82715 85038 92622 103353 103620 106245 106807 107239 117621 118256 120940 126599 129493 130408 132998 133922 133990 141290 147432 150564 157317 158655 164197 167720.

948 90 155090 131 45 255 323 55 83 570 732 917 156087 182 212 17 557 837 157054 213 459 655 813 89 158437 523 609 713 31 76 92 994 159164 214 67 346 86 405 591 643 61 881 812

160006 52 78 106 48 209 304 472 653 59 717 42 837 161177 304 80 441 507 48 630 814 26 77 162020 155 378 503 628 41 84 713 848 163028 125 70 522 89 164234 65 400 658 785 942 71 165241 366 601 756 166036 438 40 65 513 88 897 941 82 167057 117 294 323 91 71 515 66 79 168346 433 88 505 765 925 88 169079 360 522 35 42 66 853 943

III-cie ciagnienie

319 41 83 86 1003 94 598 885 980 2465 640 95 768 3500 55 648 4042 218 747 5605 6314 94 613 793 987 7602 98 704 837 86 8215 301 530 878 9202 361 62 88 942.

10202 306 11175 663 12189 683 744 85 13173 425 512 14463 596 859 15253 467 851 905 50 75 16418 92 851 17021 306 539 724 870 18290 329 66 685 19280 443 44 746 811.

20008 45 73 144 72 97 206 734 21103 6 498 584 22049 147 308 405 810 932 23543 699 966 24015 933 666 771 25034 44037 357 82 408 39 511 45135 276 669 82 810 965 69 28111 19 221 62 303 64 752 968 29148 238 526.

30277 375 571 764 31108 652 32168 202 358 631 85 33049 140 302 9 411 723 34052 599 528 70 806 922 27 35601 36068 215 512 617 701 53 67 689 37234 352 447 580 616 81 38417 60 330 643 966 39230 700 894 961.

40059 164 242 562 950 41251 422 621 42225 526 754 43109 89 455 520 92 44037 357 82 408 39 511 45135 276 47293 399 410 646 735 90 914 87 47146 308 459 580 909 49155.

50290 991 51168 362 790 864 93 998 52051 285 712 895 53052 98 300 54063 316 52 459 640 744 944 84 55076 234 738 56659 87 996 57282 753 58519 607 91 913 99681 749.

60037 177 326 438 92 658 61561 80 62452 921 58 6312 484 587 62425 335 66122 74 803 65007 308 546 643 79 903 65422 208 63 365 67003 17 111 996 550 824 68047 104 215 489 642 810 69074 105 91.

70555 71811 32 72212 573 666 842 965 73140 442 47 769 74989 75030. 76315 791 77274 99 646 862 990 78418 34 874 87 79085 494 626

80142 943 81106 90 589 631 824 42 937 82433 83 404 700 83838 84419 511 85083 165 357 439 60 61 578 86290 351 526 81 663 954 87021 90 219 390 91 427 32 910 88065 407 576 663 937 89391 582 625 61 703 82

90373 9127 301 410 718 913 69 92077 425 89 856 93153 218 48 310 94140 83 228 424 798 95026 271 322 96126 287 311 938 97366 90 655 98035 67 279 395 447 713 889 99021 124 52 229 589

Władze sekcji gospodarczej Rady Wojewódzkiej B. B. W. R.

Odbyło się posiedzenie sekcji gospodarczej Rady Wojewódzkiej, poświęcone zagadnieniom gospodarczym województwa białostockiego. W licznych referatach został omówiony całokształt zagadnień gospodarczych naszego województwa, poczem nastąpiła ożywiona dyskusja, w wyniku której powzięto szereg uchwał.

Na posiedzeniu ukonstytuowały się władze sekcji w składzie następującym: kierownik sekcji poseł Bzowski Włodzimierz, I zastępca, równocześnie referent gospodarczy sekretariatu wojewódzkiego — p. Antonowicz, II zastępca — poseł Godlewski Stanisław, III zastępca — poseł Łazarski Michał, kierownik podsekcji rolnej — p. Roman Lipski, kierownik podsekcji samorządowej — poseł Godlewski Stanisław, referent spółdzielczy — p. Tawrel Paweł, referent rzemieślniczy — p. Cze-

Osobiste

Naczelnik wydziału finansowo-podatkowego zarządu miejskiego, p. R. Gołębiowski, powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Zbiór plonów

w ogrodzie szkolnym

Uroczysty zbiór plonów w miejskim centralnym ogrodzie szkolnym odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 10 zrana. Goście mile widziani.

Roboty brukarskie

W dniu wczorajszym zakończone zostały roboty brukarskie na ul. Kilińskiego, która otwarta została dla ruchu kołowego. Pozostało ułożenie chodników i założenie kłombów.

Loteria fantowa

Urządzając w dniach 13—19 b.m. na Rynku Kościuszki przed „Zjednoczeniem” loterię fantową, Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo zwraca się do wszystkich, którym znane są cele i praca Stowarzyszenia, aby przyczynili się do jej powodzenia i, składając swoje ofiary, dopomogli do kontynuowania w nadchodzącym okresie zimowym opieki nad najbardziej potrzebującymi.

Na powódzian

Wobec niemożności wzięcia udziału w bankiecie, zorganizowanym w celu pożegnania p. Adama Wysokińskiego, zastępcy naczelnika wydz. bezp. publ., powołanego z Białostoku do Warszawy, starosta powiatowy, p. inż. Stanisław Michałowski, składa za naszem pośrednictwem zł. 15 — jako ofiarę na pomoc dzieciom, dotkniętym klęską powodzi.

P. August Łucejko wpłacił w wydziale ofiar „Dziennika” 15 zł. na powódzian.

sław Muller, referent przemysłowo-handlowy — p. Jerzy Kiersnicki. Równocześnie postanowiono powołać do życia referat Funduszu Pracy.

„Drang nach Osten” leży w tradycji niemieckiej

Zorganizowany przez obwód północny Z.O.K.Z. i rozpoczęty w dniu wczorajszym cykl prelekcji, poświęcony zagadnieniom polsko-niemieckim, odbywa się w atmosferze ogromnego zainteresowania, o czym świadczy obecność zgórą 150 słuchaczy: z pośród działaczy społecznych, nauczycieli, osób, delegowanych przez poszczególne organizacje, i inteligencji miejscowej.

Wstępne przemówienie wygłosił prezes zarządu obwodu północnego Z.O.K.Z., p. insp. A. Rączaszek, wskazując, że stosunki polsko-niemieckie mają tysiąc lat historii, że w ciągu tego okresu przechodziły różne fazy, współdziałania i walki, że jednak zawsze agresja wychodziła ze strony niemieckiej. Natomiast wszystkie nasze poczyny miały charakter obronny. Jeszcze przed rokiem Niemcy ujawniali swe stanowisko agresywne. Po pakcie nieagresji nastąpiło polepszenie stosunków. Jednakże doświadczenia 1000 lat nie pozwalają na zbyt optymistyczny, każą nam obserwować bacznie politykę naszego zachodniego sąsiada, prądy myślowe, społeczne i polityczne społeczeństwa niemieckiego. Zadaniem naszego społeczeństwa jest wytworzenie pewnej postawy, która reprezentowała naszą rację stanu, realnego elementu siły na zachodzie — przez wzmocnienie gospodarcze i kulturalne ludności zachodniej polski kraju.

Następnie przemawiał prezes okręgu Z.O.K.Z. w Warszawie, p. inż. Bąkowski, zajmując się w swym przemówieniu m. in. zagadnieniem Prus Wschodnich, na których sztuczny związek z Niemcami wskazuje odpływ 20 tys. osób i 200 milionów do-płaty ze skarbu Rzeszy rocznie, poczem rozpoczął swą prelekcję b. wicemarszałem sejmu, p. Jan Dębski, n. t. „Stosunki polityczne polsko-niemieckie w perspektywie historii”. Jasnego, rzeczowego, opartego na źródłach historycznych i faktach, wypowiedzianego ze swadą, w formie bardzo interesującej referatu — słuchano z dużym ciekawieniem. Prelegent wskazał, że na przestrzeni wieków widać, jak się masa niemiecka posuwa na wschód, że w okresie od XI do XIV wieku zdołała zalać przestrzeń o wymia-

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płacił za dolara 5.16—5.17. Czeka na Londyn: kupno—26.06, sprzedaż—26.19.

Otwarcie linii do Druskienik

Oddanie do użytku publicznego nowobudowanej się linii kolejowej do uzdrowiska Druskieniki nastąpi w pierwszych dniach października b.r., a oficjalne otwarcie—dnia 28 b. m.

Dokona go p. min. komunikacji Butkiewicz w towarzystwie p. min. Kościłkowskiego, Wojewodów: białostockiego i wileńskiego oraz wyższych urzędników ministerstwa komunikacji.

300x1000 klm. „Drang nach Osten” jest ściśle związane z psychiką niemiecką, uważane jest za reżymizację ziem „odwieczne niemieckich”. Zasada, że „mecz niemiecki musi dać ziemię dla pluga niemieckiego”, panowała—jak to wynika z przytoczonej broszury b. ministra spr. zagr. p. Augusta Zaleskiego—nawet wówczas, gdy prawo niepodległego bytu Polski uznane było przez cały świat, a Niemcy byli w przede-

dniu przegranej wojny. Jeszcze wówczas groził Hindenburg i Ludendorff dymisją, o ile wysiedlony będzie nie 30 kilometrów, lecz 20 klm. pas na ziemiach polskich, który miał połączyć Prusy ze zniemczonym Śląskiem. Kolonizacja Wschodu leży w tradycji niemieckiej.

Prelekcję p. Dębskiego nagrodzono mocnymi oklaskami.

W dniu dzisiejszym wygłoszone zostaną dalsze prelekcje.



UNIERSALNY ŚRODEK DO CZYSZCZENIA

DUŻA PUSZKA WYDAJNA W UŻYCIU

40

OBECNIE TYLKO 40 GROSZY

Z działalności BBWR. w pow. łomżyńskim

W Łomży odbył się dn. 8 b.m. jednodniowy kurs instrukcyjny dla prezesów i sekretarzy komitetów gminnych BBWR. W kursie wzięli udział w charakterze prelegentów: delegaci generalnego BBWR., p.p. poseł Bzowski Włodzimierz i Jan Hoppe, oraz kierownik sekretariatu wojewódzkiego, p. M. Zaleski. Po referatach odbyło się seminarium, podczas którego omówiono szeroko plan pracy w terenie na tle wygłoszonych referatów. Uchwalono między innymi zorganizować podobne kursy na terenie poszczególnych gmin, powołać do życia koła czytelników i t. d.

Następnego dnia, 9 b.m., odbyło się w Łomży zebranie rady powiatowej BBWR. Po sprawozdaniach przedstawicieli komitetów gminnych które świadczyły o dużej aktywności komórek organizacyjnych, nastąpiły wybory władz powiatowych BBWR.

Rada powiatowa ukonstytuowała się w sposób następujący: na prezesa powołano p. Janickiego Jana, kierownikiem sekretariatu powiatowego mianowany został p. Raganowicz Witold. Poza tym do prezydium weszli z wyborów: na wiceprzewodniczących p.p. Irena Mlot-Fijałkowska i Sadowski Stanisław oraz na członka p. Targoński Piotr. Kierownictwo sekcji powierzone: gospodarczej p. Janickiemu Janowi, społecznej—p. Raganowiczowi W. i młodzieżowej—p. Sadowskiemu St.

Z życia „Legionu Młodych”

W niedzielę, dn. 9 września r. b. odbyła się w Białymstoku odprawa komendantów obwodów okręgu białostockiego „Legionu Młodych”. Przewodniczył komendant okręgu, leg. W. Zagórski. Na odprawie były reprezentowane następujące ob-

Przed wyborami prezydenta i ławników

Zebranie Klubu Radzieckiego listy Nr. 1

W związku ze zwołaniem—zarządzeniem p. Wojewody—na 12 b.m. na godz. 8 wiecz. zebraniem rady miejskiej w Białymstoku dla wyboru prezydenta i pięciu ławników—wczoraj wieczorem odbyło się zebranie radnych, wybranych z listy Nr. 1.

Na stanowisko prezydenta klub wysuwa kandydaturę tymczasowego prezydenta, p. Seweryna Nowakowskiego. Jest to jedyna kandydatura, która daje gwarancję, że gospodarka miejska prowadzona będzie fachowo, oszczędnie, pod hasłem dobrej ogółu. To też oczekiwać można, że na p. S. Nowakowskiego oddadzą swe głosy wszyscy radni.

Stojąc na gruncie fachowej gospodarki—Klub Radziecki listy Nr. 1 wypowiedział się za

rozpisaniem konkursu na stanowisko wiceprezydenta miasta, którym ma być fachowiec.

Na ławników wysunęte będą kandydatury dr. Karwowskiego, dr. Rutowicza, prof. Wensława, p. Motoszki i p. Rutkowskiego.

Prezydium Klubu Radzieckiego listy Nr. 1 stanowią p.p. mec. Olszyński (przewodniczący), dyr. Antonowicz (wiceprzewodniczący), dyr. Miller (skretarz) i Biegański.

Pociąg obrzucony kamieniami

Ubiegłej nocy na odcinku Knyszyn—Starosielce został obrzucony kamieniami pociąg osobowy, zdążający z Grajewa do Białegostoku. W wagonie II-ej klasy wybito dwie szyby.

Opór sekwestratorowi

Sekwestrator II-go urzędu skarbowego w Grodnie, Czesław Rodziewicz, powiadomił posterunek P.P. w Krynkach, iż gdy wraz z wójtem Łukaszewiczem przyszedł—celem dokonania przystąpienia do czynności egzekucyjnych za zapłatę podatku—do mieszkania Bronisława Kudzicza we wsi Nietupa gm. Krypnia—syn gospodarza, Włodzimierz, uzbroiwszy się w widły stanął przy drzwiach stodoły i nie dopuścił go do zajęcia zboża.

Esencją octową

Usiłowała się otruć, wypijając esencję octową, Kuczerka Zofia (Bagnowska 33). Przewieziono ją do szp. Żydowskiego.

Oszustwo

Sinkiewicz Kirył (Solniki gm. Zabłudów, pow. białostocki) sprzedał na Rybnym Rynku braciom Aronowi—Srułowi i Mendelowi Dachowiczom (Ciepła 28) barana, za którego zapłacili 5-cio złotych (dawniejszą monetą, zamiast 10 zł).

Ze sportu

Ostatni numer „Przeglądu Sportowego” zawiera m. in. szczegółowe sprawozdanie z mistrzostw lekkoatletycznych w Turynie. W biegu na 5.000 m. Kusiński zajął drugie miejsce, mając czas 14 min. 41 sek. Zwyciężył Rochard w czasie 14 m. 36 sek.

Kucharski z białostockiej „Jagiellonii” na 800 mtr. zajął 6-te miejsce, ale ustanowił rekord Polski—1 min. 53,4 sek. Zwyciężył Szabo—1 min. 52 sek.

Luckhaus z „Jagiellonii” w trójskoku zajął 4 miejsce z wynikiem 14 mtr. 54 cm., a Pławczyk w dziesięcioboju zajął trzecie miejsce.

W ogólnej punktacji Polska zajęła 9-te miejsce.

Wilno zaproponowało rozegranie meczu lekkoatletycznego z Białymstokiem w niedzielę, dn. 23 b. m., w Wilnie.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

„Dziennik Białostocki” ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 63. Przyjmują wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Dr. Włodzimierz BOMASZ Choroby wewnętrzne i nerwowe Marsz. Piłsudskiego 31, tel. 6-46. Przyjmuje w domu od 8-11 i 19-20.

Ogłoszenia drobne

Dom do sprzedaży. Wiadomość ul. Kamienna 2.

Zgubiona książka wojskowa, wyd. przez P.K.U. Białostok na imię Abrahama syna Michała Łapowskiego, rocz. 1897, zam. Białostok. Łopow. 74. Dowborczyków 17.

Rabunek czy oskarżenie z zemsty

Piotr Zajkowski (wieś Zalesiany gm. Choroszcz pow. białostocki) powiadomił policję, iż czterej nieznani osobnicy zatrzymali go na szosie Białystok—Zambrów, w odległości 5 klm. od Białegostoku. Jeden z nich uderzył go kamieniem w głowę, zadając mu lekką ranę, dwaj trzymali konia z wozem, inny zabrał mu z lewej kieszeni spodni 60 zł. bilonem, w torebce czarnej, aksamitnej, poczem go puścili, rzucając za nim wślad kamieniami.

Jak ustaliły władze policyjne—Zajkowski stale obraca się wśród szumowin, z którymi ma różne osobiste zatargi. Zachodzi podejrzenie, iż w danym wypadku miało miejsce tylko pobicie go na tle porachunków osobistych.

Po-pijanemu

W niedzielę zrana, podczas zbiórki przy ul. Rynek Kościuszki 9 członków Zw. Obrony Kresów Wschodnich, odjeżdżających do Czarnej-Wsi na odsłonięcie pomnika Żwirki i Wigury, wbiegł do bramy tej posesji w stanie podchmielonym niejaki Józef Wasilewski, z zawodu murarz (Bema 55), i—z okrzykiem „Jestem narodowcem”—uderzył jednego z członków związku, usiłując jednocześnie wyrwać sztandar z wznoszącą się do ucieczki, lecz został schwytany i oddany w ręce policji.

KRADZIEŻE

Henrykowi Rotsztejn—Czerwińskiemu (Kolejowa 12) skradziono z mieszkania portfel, zawierający 1.400 zł. gotówką i dokumenty.

Z lasu parafii Dojlidy Antoni Zalewski (wieś Dojlidy-Górne) skradł sosnę, którą mu odebrano.

Chaciej Jan (Piasta 22) powiadomił policję, że przed trzema tygodniami pożyczyl rower Franciszkowi Zieniewiczowi (Gliniana 14), który go dotychczas nie zwrócił.

Abel Szejn (Białostockańska 22) i Mejer Kryński (Polna 47) dokonali kradzieży desek, stanowiących własność prowadzącej roboty kanalizacyjne firmy B-cia Łempiccy.

Choroby zakaźne

Według danych statystycznych zarządu miejskiego—w ub. tygodniu zanotowano 7 wypadków zachorowań na dur brzuszny, 5 na płoć, 1 na różę, poczem zanotowano 2 zgony na gruźlicę.

Ceny płodów rolnych

Na rynku w Białymstoku notowano wczoraj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg.): pszenica—18, żyto—14.50, jęczmień—17, owies—13, gryka—17, mąka pszenna 65%—35, 50%—40, mąka żytnia pyłowa 65%—27, mąka razowa 90%—17, chleb pyłowy 65%—27, koniczyna—7, siano gruntowe—6, polne—6.50, błotne—4, słoma targana—2.30, prosta—2.70, ziemniaki—3.30.

Usiłowanie zabójstwa?

Niejaki Hilary Murawski powiadomił policję, że na łące pod wsią Żurobice gm. Kępy został wczoraj zrana napadnięty przez Jana i Stefana Jakimczuków, którzy usiłowali go zabić, poczem zrabowali mu 20 zł. Policja wszczęła dochodzenie.

MODERN
Pocz. 6, 780 i 1015
Ceny od 75 gr.

DZIŚ! PREMIERA

EKRAN
MILJONOWY FILM światowej sławy wytwórni „UNITED ARTISTS”
RZYMSKIE SKANDALE
Rozpusta starego Rzymu w krzywym zwierciadle humoru
W roli głównej:
najznakomitszy komik świata
Eddie Cantor
w otoczeniu 101 najpiękniejszych dziewcząt Ameryki
Niewidziany dotychczas przepech
EDDIE CANTOR
jako pogromca **BEN-HURA!**
WYŚCIGI KWADRYG

SCENA
WYSTĘPY Teatru Rewjowego
„WESOŁY MURZYN”
pod kier. REF-RENA
PROGRAM Nr. 2
ZUPEŁNIE NOWY
Rewja humoru, tańca i śpiewu p. t.
ZNAJOME TYPKI
Z UDZIAŁEM:
Oleńskiej, Negro, Rymkiewiczówny, Ref-Rena, Kondrackiego, Nowowiejskiego, Majskiego i Radwana
W programie:
Skecze, groteski piosenki, tańce rewiellers i t. d.

UWAGA! przed pójściem do kina asekurujcie się od pęknięcia ze śmiechu!